

Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 26 (308) 28 czerwca 2009r.



*Uroczystość Świętych Apostołów
Piotra i Pawła*

Wiara w sytuacjach ekstremalnych

W drugą już kolejną niedzielę słowo Boże dotyka problemu wiary. W ubiegłą niedzielę słyszeliśmy o uczniach, którzy w czasie burzy na jeziorze zaczęli wątpić w moc Chrystusa. Dzisiaj zaś Ewangelia (dłuższa wersja – Mk 5,21-43) ukazuje sytuację przeciwną, a mianowicie wielką wiarę dwóch osób – przełożonego synagogi i niewiasty cierpiącej na krwotok od wielu lat. Możemy powiedzieć, że jest to wiara działająca w sytuacjach bardzo trudnych, ekstremalnych. W pierwszym przypadku chodzi o śmiertelną chorobę dziecka, w drugim o cierpienie przedłużające się, trwające wiele lat. Aby ufać Bogu w takich chwilach trzeba być człowiekiem wielkiego formatu i wielkiej wiary. Dlatego cierpiąca kobieta słyszy słowa pochwały: „*Córko, twoja wiara cię ocaliła. Idź i bądź uzdrowiona ze swojej dolegliwości*” (Mk 5,34).

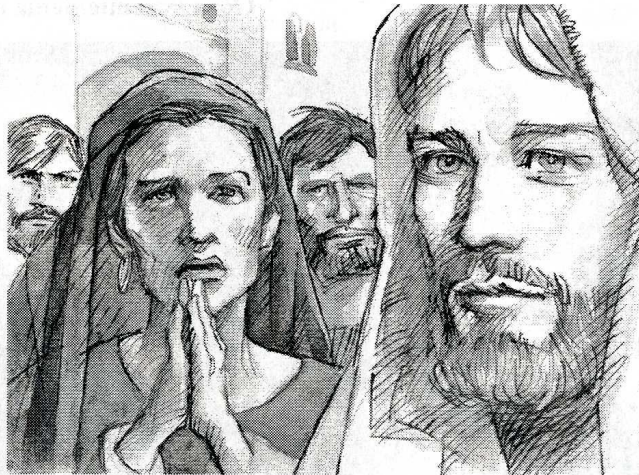
Sytuacje ekstremalne są szczególną próbą wiary dla ludzi, dla każdego z nas. Wobec cierpienia dziecka, wobec jego śmierci, ojciec czy matka są nieraz zupełnie bezradni. Podobnie jest, gdy dotyka kogoś długotrwałe, uciążliwe, bolesne cierpienie. Wtedy coś w środku krzyczy, że już dosyć, że więcej nie można znieść, że życie jest zbyt trudne. Bywa, że wtedy człowiek oskarża Boga za wszystko, buntuje się i całkowicie odchodzi od wiary. A tymczasem Jezus mówi do nas, jak do proszącego go o cud przełożonego synagogi: „*Nie bój się, wierz tylko*” (Mk 5,36). Najlepszym, ale zarazem najtrudniejszym wyjściem jest wtedy ufać Bogu do końca, umieć pogodzić się nawet ze śmiercią bliskiej osoby, z własną słabością, z przykuciem do łoża bolesti. Kto to potrafi, to zaiste

jego wiara jest prawdziwa, a oczyszczona w tyglu bolesti, staje się cenniejsza niż złoto.

Niestety, jest to bardzo trudne. Nieraz ludzie próbują ratować kogoś środkami niegodnymi. Jako przykład nasuwa mi się tutaj, o czym kiedyś sły-

w laboratorium – ty będziesz żyć, bo dobrze się rozwijasz, a ty nie, bo możesz być chory. To zaiste, „zabawa w Pana Boga”, co tylko potwierdza, że pokusa z raju „będziecie jak Bóg” (por. Rdz 3,5) jest ciągle aktualna.

Co więc należy czynić? Jak postąpić w sytuacji krytycznej? Gdy choruje dziecko mamy prawo korzystać ze wszystkich środków godziwych, ale nawet wtedy nie można domagać się, aby żyło kosztem śmierci innych, nawet „tych najmniejszych”. Zresztą i tak Pan Bóg decyduje o życiu i bez Jego woli i tak nie da się życia uratować. Podobnie jest z „in vitro” – nawet te eksperymenty nie zawsze są skuteczne, często zawodzą i nie kończą się „sukcesem” (mówi się o 30-40 %



szalem, próba leczenia stwardnienia rozsianego u dzieci, komórkami macierzystymi z zamordowanych ludzkich ploidów. Niestety, jest to ratowanie (zresztą, jego skuteczność jest często podważana) jednego życia kosztem drugiego. Inna sytuacja krytyczna, gdy małżeństwo nie może doczekać się dziecka z powodu niepłodności. Wtedy świat proponuje metodę „in vitro”, aby mogli zostać rodzicami. Jaki jest tego koszt? Dziecko poczęte w probówce, w laboratorium, zamrożone lub zniszczone zarodki jego rodzicielstwa, „przechytrzenie” Pana Boga, który doświadcza człowieka krzyżem, co odbija się boleśnie na sumieniu. Dodatkowe skutki to moralne zezwolenie na dalsze eksperymenty na zarodkach ludzkich, na wynajmowanie zastępczych matek, na „dawców nasienia”, którym można zapłodnić kogokolwiek, także lesbijki (przepraszam za te szczegóły, ale tak niestety jest). Ponadto przyzwalanie na selekcję

skuteczności). Rozumiem rozpacz rodziców w trudnych sytuacjach (nie chodzi tu w żadnym wypadku o potępienie), ale PRAWDZIWA WIARA powinna trwać i działać nawet w ekstremalnych sytuacjach i może pomóc człowiekowi (są takie przykłady) pogodzić się z cierpieniem i zachować nieskażone, spokojne sumienie.

„*Twoja wiara cię ocaliła*” – tak powie Chrystus na Sądzie Ostatecznym tym, którzy kierowali się tą wiarą w życiu. Musimy więc modlić się o wiarę. Nie tylko o wiarę łatwą, sielankową, gdy wszystko się układa i „jest fajnie”. Także o wiarę „bolesną”, o wiarę przy krzyżu i w sytuacjach ekstremalnych. Ludzie obojętni wyśmiejają taką wiarę i nie zostawiają suchej nitki na człowieku wierzącym. Ale Bóg takiej wiary pragnie i taką chce mieć w naszych sercach. Obyśmy w chwilach próby umieli taką wiarę zachować.

Ks. Tomasz Grzywna

Eucharystia dziękczynieniem

W czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus „wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go...” (Łk 22,19). Jezus ustanowił Eucharystię, która jest dziękczynieniem w czasie posiłku. Nad praśnym chlebem wypowiedział błogosławieństwo – dziękczynienie. Podobnie było nad kielichem. Była to uroczysta anamneza Bożych dobrodziejstw: stworzenia, wyprowadzenia „z domu niewoli”, przejście przez pustynię, wprowadzenie do ziemi obiecanej, wdzięczność za całą opiekę. Św. Paweł pisze, że Jezus „dzięki uczyniwszy” (1 Kor 11,24) połamał chleb. Nie wymienia jednak za co Jezus dziękował. Wyznawanie Bożych dobrodziejstw zawsze dominowało w liturgii. Motyw uwielbienia i dziękczynienia zawarty jest w prefacji. W obecnie używanym mszale jest ich 87. Liturgia poprzez treść uroczystości, świąt, wspomnień, ciągle podpowiada za co dziękować Bogu. Eucharystia jest dziękczynieniem za dzieło zbawienia. Wydarzenia zbawcze są proklamowane w liturgii słowa, są ciągle uobecnianie i ciągle trwają.

Oprócz dziękczynienia za dzieło zbawienia, Eucharystia jest dziękczynieniem za stworzenie świata i człowieka, za miłość Boga do człowieka. O obowiązku wdzięczności przypomniał sam Chrystus po uzdrowieniu dziesięciu trędowatych, z których tylko jeden poczuł się do okazania wdzięczności: „Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu?” (Łk 17,17). Dziękczynienie składa sam Chrystus: „Wysławiam Cię, Panie, Ojczy nieba i ziemi...” (Mt 11,25).

Ojcowie Kościoła czy pisarze chrześcijańscy wielokrotnie podkreślali walor dziękczynienia: św. Jan Chryzostom: „przypominam o owych wielkich darach. Przecież i my, wspominając przy kielichu niewypowiedziane dobrodziejstwa Boga i wszystko, czegośmy zakosztowali, w ten sposób do niego przystępujemy i w nim uczestniczymy, dziękując za to, że uwolnił ród ludzki od błędu: że przybliżył tych, którzy nie mieli nadziei i byli bezbożni

na świecie, uczynił swoimi braćmi i współdziedzicami. Dziękując za te i tym podobne rzeczy, przystępujemy do stołu Pańskiego...”¹.

Motyw dziękczynienia jest wyraźnie obecny w „*Didache*”. Sam wstęp ma już charakter dziękczynienia, podobnie jak i cała modlitwa: „Co do Eucharystii, składajcie dziękczynienie w taki oto sposób: Najpierw przy kielichu: Dziękujemy Ci, Ojczy nasz, (...). Następnie przy łamaniu chleba: „Dziękujemy Ci, Ojczy nasz, (...). A gdy się nasycicie, składajcie dziękczynienie w taki oto sposób: Dziękujemy Ci, Ojczy święty, za święte Imię Twoje, (...)”². Św. Jan Chryzostom podaje motywację dziękczynienia: „jeśli sobie będziemy ustawicznie przypominali dobrodziejstwa, jakie Pan nam wyświadczył staniemy się o wiele gorliwsiymi w wypełnianiu Jego przykazań. Dlatego powiedział Paweł: „Wdzięczni bądźcie” (Kol 3,15). Największą bowiem strażą wdzięczności jest pamięć o dobrodziejstwach i nieustanne dziękczynienia. Dlatego owe straszliwe tajemnice, zawierające w sobie zbawienie, które są sprawowane na każdym miejscu, nazywają się Eucharystią, ponieważ one przez przypominanie wielu dobrodziejstw przedstawiają i główny

przedmiot boskiej Opatrzności i nas przez wszystko do wdzięczności pobudzają”³.

„*Konstytucje Apostolskie*” (IV w.) bardzo szczegółowo określają za co chrześcijanin winien składać dzięki, zachęcając do takiej postawy: „**Dziękujemy**”⁴. Oto jej pełna treść: „Zaprawdę jest rzeczą słuszną i sprawiedliwą przede wszystkim Ciebie, Boga prawdziwego, który istniałeś przed wszystkim stworzeniem, od którego wszelkie ojcostwo na ziemi i na niebie jest nazywane (Ef 3,15), który sam jeden jesteś niezrodzony, bez początku. Nie ma nad Tobą pana i władcy, nie czujesz żadnego braku, Twórcu wszelkiego dobra, który jesteś nad wszelką przyczyną i początkiem, z którego wszystko – jakoby z jakiego upustu – wystąpiło do bytu. Ty jesteś wiedzą od początku, wiecznym widzeniem, niezrodzonym słuchem, mądrością niewyuczoną, pierwszym bytem, normą wszelkiego istnienia, przewyższającym wszelką liczbę.

Ty, który wszystko z niczego do istnienia powołałeś przez swego jednorodzonego Syna; Jego zaś przed wszystkimi wiekami zrodziłeś wolą, potęgą, dobrocią, z wykluczeniem wszelkiego pośrednictwa, Syna jednorodzonego, Słowo Boże, żyjącą Mądrość, Pierworodnego wszelkiego stworzenia, Anioła Twojej wielkiej rady, Arcykapłana Twego, Króla i Pana całej natury duchowej i widzialnej, który jest przed wszystkim i przez którego wszystko istnieje. Albowiem Ty, wieczny Boże, wszystko przez Niego uczyniłeś, i dla Niego otaczasz wszelkie stworzenie należną mu Opatrznością. Przez Niego dałeś byt, przezeń dałeś także dobrobyt.

Boże i Ojczy Twego jednorodzonego Syna, który przez Niego przed wszystkim stworzyłeś Cherubinów i Serafinów, Eony i Wojska, Mocarstwa i Zwierzchności, Księstwa i Trony, Archaniołów i Aniołów, a po tym wszystkim stworzyłeś ten świat widzialny i wszystko, co na nim się znajduje. Ty rozciągnąłeś niebo jako sklepienie i rozwinąłeś niby namiot i ugruntowałeś samym aktem woli zie-



mię nad nicością. Ty utwierdziłeś firmament, uczyniłeś dzień i noc. Ty wprowadziłeś światło ze skarbców i noc sprowadzasz po jego usunięciu, aby odpoczęły poruszające się istoty ziemskie. Ty na niebie umieściłeś słońce, żeby rządziło dniem i księżyc, aby pannał nad nocą i chór gwiazd wypisał na niebie ku chwale Twej wspinałości. Ty uczyniłeś wodę dla picia i obmycia, ożywcze powietrze dla oddychania i mówienia – bo język uderza powietrze, i dla słyszenia – donosi mowę do ucha. Ty stworzyłeś ogień dla złagodzenia ciemności i dla zaspokojenia naszej potrzeby ciepła i światła. Ty oddzieliłeś wielkie morze od ładu: uczyniwszy morze przydatne dla żeglugi, a ład dla dróg pieszych; morze napełniłeś wielkimi i małymi zwierzętami; ład natomiast zaludniłeś zwierzętami oswojonymi i dzikimi, ustroiłeś go różnymi krzewami, uwieńczyłeś roślinami, ubarwiłeś kwiatami, ubogaciłeś nasionami. Ty otoczyłeś granicą przepaść, za łożę jej przyczyniłeś wielką otchłań, a skupione oceany wód słonych obwarowałeś bramami najdelikatniejszego piasku. Ty morza raz piętrzysz wiatrami na kształt gór, to znowu ścielesz jakoby płaszczyzną; raz przez burze czynisz je wściekle, drugi raz uciszasz pogodę i żeglarzom przysposobiasz do żeglugi. Ty ziemię przez Ciebie stworzoną za pośrednictwem Chrystusa otoczyłeś rzekami, zamknąłeś dzikimi potokami, napoiłeś niewygasłymi źródłami obwarowałeś górami, aby miała niewzruszoną i spokojną osadę. Napełniłeś także świat i ustroiłeś go wonnymi i niosącymi zdrowie ziołami, mnogimi i różnymi zwierzętami, silnymi i słabymi, jadalnymi i roboczymi, oswojonymi i dzikimi, sykiem węzów, śpiewem różnobarwnie ustrojonego ptactwa, koleją lat, biegiem miesięcy i dni, porządkiem pór roku, pochodem deszczonośnych chmur, aby wzrastały owoce na utrzymanie zwierząt, dla uregulowania wiejących na Twój rozkaz wiatrów nad mnóstwem krzewów i roślin. Lecz nie tylko stworzyłeś świat, ale stworzyłeś na nim także i człowieka jako jego obywatela, aby stał się ozdobą świata. Powiedziałeś bowiem w Twej mądrości: „Uczyńmy człowieka na obraz i podobieństwo nasze, niech będzie przełożony rybom morskim i ptactwu powietrznemu” (Rdz 1,26). Dlatego dałeś mu duszę nie-

śmiertelną i ciało zniszczalne: duszę stworzyłeś z niczego, ciało z czterech elementów. I dałeś duszy moc rozumnego sądenia, rozpoznawania dobra i zła, poznawania sprawiedliwości i niesprawiedliwości, ciało natomiast dałeś pięć zmysłów i zdolność ruchu... Za to wszystko, Boże, wszechmogący, Tobie chwała!”

To długi tekst, ale wskazuje bardzo wyraziście na potrzebę wyrażania wdzięczności – dziękczynienia, za wielość darów jakimi zostaliśmy obdarowani. Jest to dokument niezmiernie ważny, który odsłania jednocześnie wiedzę i mentalność ówczesnych ludzi na temat świata, jego historii i samego człowieka.

Eucharystia pamiętką Pana

W Wieczniku Chrystus polecił Apostołom: „To czyńcie na moją pamiętkę” (Łk 22,19; 1 Kor 11,25). Owa „pamiętka” w języku teologii nazywa się **anamnezą**. „Anamneza skupia w sobie potrójną funkcję: 1. wspomnienie, upamiętnienie faktu, który już się dokonał (...), 2. uobecnienie tego faktu w teraźniejszości (Rz 6,3-5), 3. skierowanie się przez to w przyszłość eschat., do której przygotowuje (signum rememorativum, demonstrativum i prognosticum futuri) oraz której jest zadatkiem i gwarantem (1 Kor 11,26)”⁵. Wyraża ona pamięć o głównych wydarzeniach z życia Jezusa Chrystusa: Jego ofiarnej służbie podjętej dla zbawienia człowieka, Jego pracach i życiu ukrytym, Jego wiernym pełnieniu woli Ojca poprzez publiczne nauczanie, a w końcu Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Najpełniej tę prawdę ukazuje IV Modlitwa eucharystyczna. **Anamneza**: to „swoiste summariusz życia Chrystusa i tego wszystkiego, co to życie poprzedziło, wskazywało na zbawcze znaczenie działań Jezusa”⁶.

W liturgii mozarabskiej chleb eucharystyczny jest łamany na dziewięć części, każda z tych części ma swoją nazwę: wcielenie, narodzenie, obrzezanie, epifania, męka, śmierć, zmartwychwstanie, chwała, królestwo. Częstki te

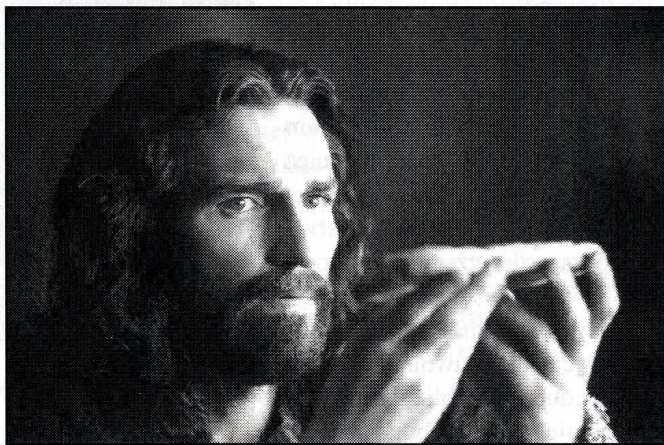
układa kapłan w formie krzyża. W środku znajduje się partykuła przedstawiająca narodzenie. Znajduje się ona w centrum krzyża. Ma to swoje odbicie w teologii Ojców Wschodu, którzy Eucharystię uważają za drugie cielesne narodzenie się Chrystusa w mocy Ducha Świętego.

Ten charakter pamiętki – anamnezy najbardziej uwidacznia się przez skarbiec słowa Bożego, który w Eucharystii został szeroko otwarty. Liturgia i czytania mszalne odsłaniają tajemnice z życia Jezusa Chrystusa i Jego Matki; odsłaniają Jego zbawcze dzieło.

Pamiętka – anamneza nie polega tylko na wspomnianiu wydarzeń z przeszłości, lecz jest „raczej głoszeniem wielkich czynów Boga, które tajemniczo uobecniają się w liturgicznych obrzędach (por. Wj 13,3). W ten sposób Izrael co roku w czasie wieczerzy paschalnej obchodził „pamiętkę”, czyli upamiętnia uwolnienie z mocy grzechu i śmierci, dokonane przez śmierć krzyżową i zmartwychwstanie Chrystusa”⁷. Jest to przeżywanie zbawczych wydarzeń uobecnionych w Eucharystii, a które dotyczą osobiście każdego z uczestników.

Cyryllonias (IV w) wyraźnie podkreśla, że Eucharystia jest pamiętką Pana: „Jesteście szczęśliwi, moi uczniowie, żeście Mnie spożywali swymi ustami! Nie zapomnijcie tego wieczoru! Winien on być dla was droższy od dnia. Nie zapominajcie tej chwili, w której zakosztowaliście Boskości! To wam jeszcze rozkazuję, moi drodzy: Pamiętajcie o mych tajemnicach! Ta pamięć nie powinna ustać do końca świata!

To moi bracia, powinniście czynić po wszystkie czasy i pamiętać o Mnie. Pożywaliście me Ciało, nie zapominajcie o Mnie! Piliście moją Krew, nie przestańcie o Mnie myśleć! Niech trwa w Kościele ma wzniosła pamiętka.



Niech na całym świecie obchodzą tę Paschę. Niech się święci dzień dzisiejszy, błogosławiony, piękniejszy od innych. Niech w nim szukają ulgi wszyscy cierpiący. Niech nim odetchną wszyscy uciskani. Niech w nim znajdą pociechę wszyscy udręczeni. Niech w nim wyjdą na wolność wszyscy uwięzieni. Niech w nim się uświęci chrzcielna woda. Niech w nim będzie udzielany chrzest święty. Niech w nim się zrodzi lud doskonały. Niech w nim się odmłódzą z grzechów starcy. Niech w nim się rozmnożą na ziemi dzieci, niech w nim wejdą ludzie do nieba”⁸. Po wypowiedzi teologów i ojców Kościoła, czas na katechizmowe uzupełnienie, pogłębienie i podsumowanie:

1362 Eucharystia jest pamiętką Paschy Chrystusa, aktualizacją i ofiarowaniem sakramentalnym Jego jedynej ofiary w liturgii Kościoła, który jest Jego Ciałem. We wszystkich Modlitwach eucharystycznych po słowach ustanowienia znajduje się modlitwa nazywana *anamnezą* lub pamiętką.

1363 W biblijnym znaczeniu *pamiętka* nie jest tylko wspomnianiem wydarzeń z przeszłości, lecz głoszeniem cudów, jakich Bóg dokonał dla ludzi. W liturgicznej celebracji tych wydarzeń stają się one w pewien sposób obecne i aktualne. Tak właśnie rozumie Izrael swoje uwolnienie z Egiptu; za każdym razem, gdy obchodzi się Paschę, wydarzenia Wyjścia są uobecnianie w pamięci wierzących, by według nich kształtowali swoje życie.

1364 W Nowym Testamencie pamiętka otrzymuje nowe znaczenie. Gdy Kościół celebrował Eucharystię, wspomina Paschę Chrystusa, a ona zostaje uobecniona. Ofiara, którą Chrystus złożył raz na zawsze na krzyżu, pozostaje zawsze aktualna: „Ilekcio na ołtarzu sprawowana jest ofiara krzyżowa, w której <<na Paschę naszą ofiarowany został Chrystus>>, dokonuje się dzieło naszego odkupienia”.

1365 Ponieważ *Eucharystia* jest pamiętką Paschy Chrystusa, *jest ona także ofiarą*. Charakter ofiarny ukazuje

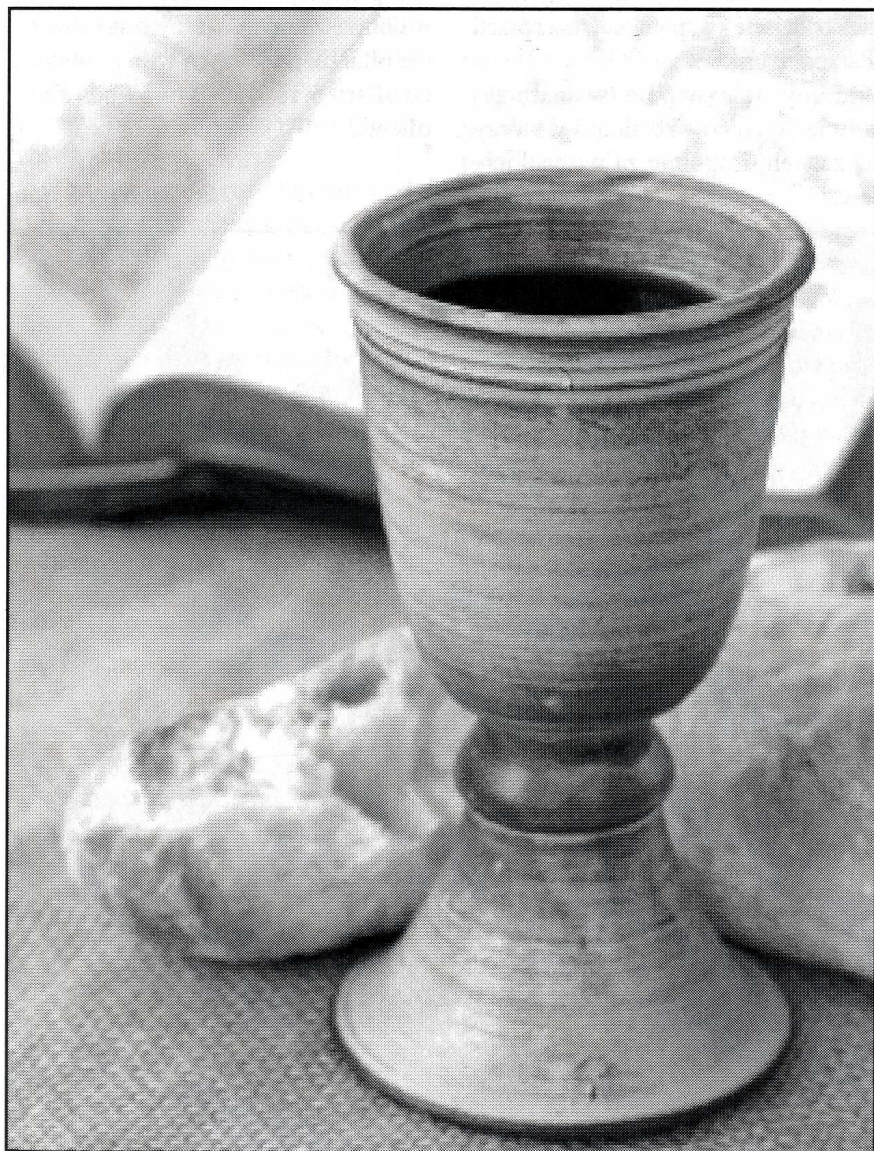
się już w słowach jej ustanowienia: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane” i „Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana” (Łk 22, 19-20). W Eucharystii Chrystus daje to samo ciało, które wydał za nas na krzyżu, tę samą krew, którą wylał „za wielu... na odpuszczenie grzechów” (Mt 26, 28).

1366 Eucharystia jest więc ofiarą, ponieważ *uobecnia* (czyni obecną) ofiarę krzyża, jest jej *pamiętką* i *udziela* jej owoców:

(Chrystus), nasz Bóg i Pan, tylko raz ofiarował siebie Bogu Ojcu, umierając na ołtarzu krzyża, dla wypełnienia wiecznego odkupienia ludzi. Ponieważ jednak kapłaństwo nie miało skończyć się wraz z Jego śmiercią (Hbr 7, 24. 27), w czasie Ostatniej Wieczerzy, „tej nocy, kiedy został wydany” (1 Kor 11, 23), zechciał pozostawić Kościołowi, swojej ukochanej Oblubienicy, ofiarę widzialną (według wymagań natury ludzkiej). Będzie ona reprezentowała ofiarę krwawą, która miała wypełnić się jeden raz na krzyżu, i utrwałała jej pamiętkę po wszystkie wieki (1 Kor 11, 23), a zbawcza moc będzie udzielała odpuszczenia grzechów, które codziennie popełniamy.

1367 Ofiara Chrystusa i ofiara Eucharystii są *jedyną ofiarą*. „Jedna i ta sama jest bowiem Hostia, ten sam ofiarujący - obecnie przez posługę kapłanów - który wówczas ofiarował siebie na krzyżu, a tylko sposób ofiarowania jest inny”. A skoro w tej Boskiej ofierze, dokonującej się we Mszy świętej, jest obecny i w sposób bezkrwawy ofiarowany ten sam Chrystus, który na ołtarzu krzyża ofiarował samego siebie w sposób krwawy, ofiara ta jest naprawdę prześlągalna”.

1368 *Eucharystia jest również ofiarą Kościoła*. Kościół, który jest Ciałem Chrystusa, uczestniczy w ofierze swojej Głowy. Razem z Chrystusem ofiaruje się cały i łączy się z Jego wstawiennictwem u Ojca za wszystkich ludzi. W Eucharystii ofiara Chrystusa staje się także ofiarą członków Jego Ciała. Życie wiernych, składane przez nich uwielbienie, ich cierpienia, modlitwy i praca łączą się z życiem, uwielbieniem, cierpieniami, modlitwami i pracą Chrystusa i z Jego ostatecznym ofiarowaniem się oraz nabierają w ten sposób nowej wartości. Ofiara Chrystusa obecnego na ołtarzu daje wszystkim pokoleniom chrześcijan



możliwość zjednoczenia się z Jego ofiarą.

Na malowidłach zachowanych w katakumbach Kościół często jest przedstawiany jako kobieta na modlitwie, z szeroko otwartymi ramionami, w postawie „orantki”. Podobnie jak Chrystus, który wyciągnął ramiona na krzyżu, Kościół ofiarowuje się i wstawia za wszystkich ludzi przez Niego, z Nim i w Nim.

1369 *Cały Kościół jest zjednoczony z ofiarą i wstawiennictwem Chrystusa. Papież*, pełniący w Kościele posługę Piotra, jest zjednoczony z każdą celebracją Eucharystii i wymieniany w niej jako znak i sługa jedności Kościoła powszechnego. *Biskup* miejsca jest zawsze odpowiedzialny za Eucharystię, nawet wówczas, gdy przewodniczy jej *kapłan*. W czasie jej sprawowania wymienia się jego imię, by zaznaczyć, że to on jest głową Kościoła partykularnego, pośród prezbiterium i w asyście *diakonów*. W ten sposób wspólnota wstawia się za wszystkich szafarzy, którzy dla niej i z nią składają Ofiarę eucharystyczną.

Uważajcie za ważną tylko taką Eucharystię, która jest sprawowana pod przewodnictwem biskupa lub tego, komu on zleci.

Przez posługę prezbiterów dokonuje się duchowa ofiara wiernych w zjednoczeniu z ofiarą Chrystusa, jedyne-go Pośrednika. Tę zaś ofiarę składa się bezkrwawo i sakramentalnie w Eucharystii przez ich ręce w imieniu całego Kościoła aż do czasu przyjścia samego Pana.

1370 Nie tylko wierni żyjący na ziemi jednoczą się z ofiarą Chrystusa, lecz także ci, którzy już są *w chwale nieba*. Kościół składa Ofiarę eucharystyczną w łączności z Najświętszą Dziewicą Maryją, którą wspomina wraz ze wszystkimi świętymi. W Eucharystii Kościół znajduje się wraz z Maryją jakby u stóp krzyża, zjednoczony z ofiarą i wstawiennictwem Chrystusa.

1371 Ofiara eucharystyczna jest także składana *za wiernych zmarłych* w Chrystusie, „którzy jeszcze nie zostali całkowicie oczyszczeni”, by mogli wejść, do światłości i pokoju Chrystusa.

To nieważne, gdzie złożycie moje ciało. Nie martwcie się o to! Tylko o jedno was proszę, żebyście - gdziekolwiek będziecie - wspominali mnie przed ołtarzem Pańskim.

Modlimy się następnie (w anaforze) za świętych ojców i biskupów, którzy już zasnęli, i ogólnie za wszystkich,

którzy odeszli przed nami. Wierzmy, że wielką korzyść odniosą dusze, za które modlimy się, podczas gdy na ołtarzu jest obecna święta i wzniosła ofiara... Przedstawiając Bogu nasze błagania za tych, którzy już zasnęli, nawet jeśli byli grzesznikami... przedstawiamy Chrystusa ofiarowanego za nasze grzechy; dzięki Niemu Bóg, przyjaciel ludzi, okazuje się łaskawy dla nich i dla nas.

1372 Święty Augustyn niezwykle trafnie wyraził tę naukę, która pobudza nas do coraz pełniejszego uczestnictwa w ofierze naszego Odkupiciela, jaką celebруем w Eucharystii:

Całe to odkupione państwo, czyli zgromadzenie i społeczność ludzi świętych, jako powszechna ofiara składane jest Bogu przez Wielkiego Kapłana, który także sam w swojej męce ofiarował się za nas, abyśmy stali się ciałem tak wielkiej Głowy, i przyjął postać sługi... Oto co jest ofiarą chrześcijan: „Wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie” (Rz 12, 5). Kościół nie przestaje powtarzać tej ofiary w dobrze znanym wiernym sakramencie ołtarza, przy czym wie, że w tym, co ofiaruje, również sam składa się w ofierze.

ks. Andrzej Skiba



Słoneczna Przygoda

Corocznie, od siedmiu już lat, Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny przeprowadza zbiórkę pieniędzy na organizację „Słonecznej Przygody” dla dzieci z niezamożnych rodzin. Są to dwa bezpłatne 2-tygodniowe turnusy wypoczynkowo-dydaktyczne w miesiącu lipcu, a także 2-dniowa, również bezpłatna wycieczka do Wieliczki i Krakowa pod koniec sierpnia – „Na pożegnanie wakacji”. W grudniu 2007r. zapoczątkowaliśmy nową formę pomocy, przygotowując dla grupy 40 dzieci „Spotkanie ze Świętym Mikołajem”.

Wszystkim kierunkom naszych działań, które wytycza nam nasz Statut, od samego początku nadał charakter długofalowy. Zadaniem naszego Stowarzyszenia jest stworzenie takich warunków, które pozwoliłyby w sposób ciągły i w różnych zakresach otaczać opieką potrzebujących. Na takiej zasadzie funkcjonował krąg opiekunów Heleny Kosiny: każdy miał swoją „działkę”, według swoich umiejętności, pomysłowości i możliwości czasowych.

Być może nie sprostałibyśmy podjętym przez nasze Stowarzyszenie zobowiązaniom, gdyby nie wielki ładunek optymizmu, jaki pozostawiła nam Helena Kosinówna – jej życiowym przesłaniem i siłą były słowa św. Pawła: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”. Słowa te stały się jednocześnie dla nas „motorem” wszystkich naszych działań.

Jednym z kierunków – obok prowadzonej przez nas działalności wydawniczej i budowy Ośrodka Rehabilitacyjno-Wychowawczego – jest praca wychowawcza z dziećmi w ramach „Słonecznej Przygody”. Tę nazwę wybraliśmy z kilku propozycji – pragnęliśmy ofiarować naszym dzieciom wakacyjną przygodę, w której zapala się światełko nadziei, która

wzniesie radość i optymizm, jednoczy i uczy wzajemnej ludzkiej odpowiedzialności. Przygodę, która pobudza do życia, jak wiosenne słońce. Nasza Patronka, Helena Kosina, pomimo fizycznej ociemniałości posiadała dar dzielenia się z ludźmi swoją wewnętrzną pogodą. Z pełną pokorą i cierpliwością znosiła swoje cierpienia, zdając się całkowicie na Bożą mądrość i Jego wolę.

Kwalifikacji uczestników turnusów „Słonecznej Przygody” dokonują pedagodzy szkolni sanockich Szkół Podstawowych Nr 1 i 2. Zapewniamy dzieciom drugie śniadania i obiady, a także napoje, słodycze, owoce. Laureaci konkursów są nagradzani upominkami. Każda z grup uczestniczy w całodziennych wycieczkach, połączonych z ogniskiem i pieczeniem kiełbasy. Wspólnie spędzany czas urozmaicają gry, zabawy, wycieczki do muzeów, a także rekreacja i kąpiele w basenie na terenie MOSiR. Wszyscy uczestnicy „Słonecznej Przygody” otrzymują na zakończenie turnusów szkolne wyprawki.

Bazą lokalową będą pomieszczenia świetlicy przy Klasztorze OO. Franciszkanów w Sanoku.

Opiekę nad dziećmi sprawują wolontariusze-nauczyciele i wychowawcy, a opracowany przez pedagogów program wypoczynku łączy zabawę i przygodę z wychowaniem i dydaktyką. Wśród tej dużej grupy dzieci, z którymi mieliśmy kontakt podczas turnusów w latach 2003-2008, kilkoro z pewnością pójdzie w nasze ślady. Cieszy nas to, ponieważ przyszły Ośrodek Rehabilitacyjno-Wychowawczy potrzebuje ludzi otwartych na potrzeby innych. Dzieci te, mimo własnej trudnej sytuacji, często na pierwszym miejscu stawiają potrzeby innych, a dopiero później swoje. Bystrze zauważają sytuacje, gdzie są potrzebne i potrafią właściwie w nich się zachować. Mamy już nawet pierwszych wolontariuszy, którzy swoją charytatywną edukację odbyli przez kolejne lata „Słonecznej Przygody”.

W trakcie każdego turnusu realizowane są programy dydaktyczne. Zależy nam, aby dzieci nauczyły się



wypełniać swój wolny czas sportem, dobrą zabawą, aby w przyszłości nie sięgnęły po alkohol i inne używki, czy nawet po narkotyki. Zajęcia dydaktyczne prowadzone są przez pedagogów, psychologów, pracowników Komendy Policji, pracowników Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej.

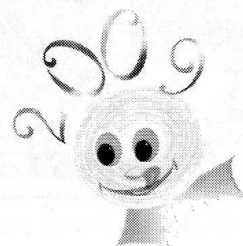
Łącznie w latach 2003-2008 objęliśmy opieką blisko 650 dzieci. W turnusach wypoczynkowych uczestniczyło łącznie 429 dzieci. W 2-dniowych wycieczkach autokarowych w miesiącu sierpniu wzięło udział łącznie 177 dzieci. W 2007 roku „Spotkanie ze Świętym Mikołajem” zorganizowaliśmy dla grupy 40 dzieci. Z tegorocznych turnusów „Słonecznej Przygody 2009” skorzysta 60 dzieci.

Całkowity koszt dwu turnusów oraz sierpniowej wycieczki to niebagatelna dla nas kwota ok. 20 tys. zł. Corocznie, organizując turnusy „Słonecznej Przygody” zwracamy się o pomoc finansową do sanockich firm i instytucji, prowadzimy zbiórki pieniężne przy kościołach parafialnych. To dzięki Państwu możemy wspólne kontynuować to dzieło.

Również w tym roku, dzięki przychylności Księdza Dziekana – nasze Stowarzyszenie przeprowadzi zbiórkę pieniężną do puszek w dniu 5 lipca, w niedzielę, po każdej Mszy św. Liczymy na zrozumienie, a za okazaną pomoc wszystkim Ofiarodawcom z góry serdecznie dziękujemy, również w imieniu naszych podopiecznych –

Bóg zapłać!

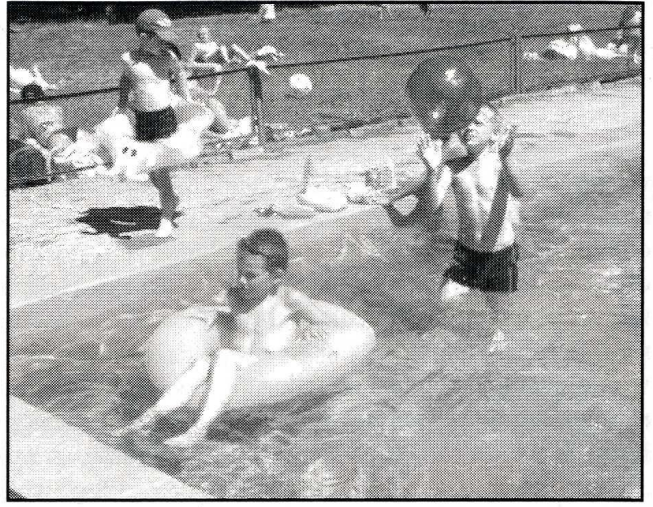
*W imieniu zarządu Stowarzyszenia
– prezes Andrzej Wanielista.*



*Słoneczna
Przygoda*



Obiad w stołówce „U stasi i Basi”



Rekreacja na basenie w MOSIR



Gry i zabawy w Ogródku Jordanowskim



Rozdanie wyprawek szkolnych



Wycieczka do Krakowa - dzieci przed wejściem do Parku Wodnego

Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny

z siedzibą w Sanoku ulica Franciszkańska 7



Adres do korespondencji:
ul. I Armii Wojska Polskiego 16/19 38-500 SANOK
tel. (013) 463 51 81 kom. 0502 037 934
<http://www.sanok.civ.pl> e-mail: info@sanok.civ.pl

Wpis do Krajowego Rejestru Sądowego
data: 24.09.2002 Nr KRS: 0000132477
NIP: 687-17-64-761 Regon: 371105600

Nr pisma: 151/SP/2009
Sanok, 22 czerwca 2009

Wielebny Ksiądz Dziekan
dr Andrzej Skiba
Parafia Przemienienia Pańskiego
w Sanoku

Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Heleny Kosiny w Sanoku zwraca się do Księdza Dziekana z prośbą o wyrażenie zgody na przeprowadzenie zbiórki pieniężnej w niedzielę, 5 lipca br., po każdej Mszy świętej.

W lipcu, już po raz 7-my, organizujemy dwa 2-tygodniowe bezpłatne turnusy wypoczynkowe „Słoneczna Przygoda 2009” dla dzieci z niezamożnych rodzin oraz tych, które z różnych względów, zwłaszcza finansowych, nie mogą skorzystać z wyjazdowych form wypoczynku.

„Słoneczną Przygodę” dla dzieci organizujemy od 2003 roku. Corocznie obejmuje ona również sierpniową 2-dniową wycieczkę autokarową „Na pożegnanie wakacji”.

Jest to już siódmy rok naszej pracy z dziećmi. W tym okresie w organizowanych przez nas turnusach wypoczynkowych uczestniczyło łącznie 429 dzieci. Natomiast w wycieczkach wzięło udział 177 dzieci. W bieżącym roku opieką obejmiemy około 70 dzieci z dwóch sanockich Szkół Podstawowych: Nr 1 i Nr 2. Bazą lokalową będą pomieszczenia świetlicy przy Klasztorze OO.Franciszkanów w Sanoku.

Praca wychowawcza z dziećmi jest jednym z trzech kierunków, jakie wytycza nam nasz Statut. Nazwę „Słoneczna Przygoda” wybraliśmy z kilku propozycji – pragnęliśmy ofiarować naszym dzieciom wakacyjną przygodę, w której zapala się światełko nadziei, która wznieca radość i optymizm, jednoczy i uczy wzajemnej ludzkiej odpowiedzialności. Przygodę, która pobudza do życia, jak wiosenne słońce. Nasza Patronka, Helena Kosina, pomimo fizycznej ociemniałości potrafiła dzielić się z ludźmi swoją wewnętrzną pogodą. Z pełną pokorą i cierpliwością znosiła swoje cierpienia, zdając się całkowicie na Bożą mądrość i Jego wolę.

Całkowity koszt 2 turnusów i sierpniowej wycieczki to kwota ok. 20 tys. zł. Corocznie, organizując turnusy „Słonecznej Przygody” zwracamy się o pomoc finansową do sanockich firm i Ludzi Dobrej Woli. To dzięki nim udaje się nam kontynuować to dzieło.

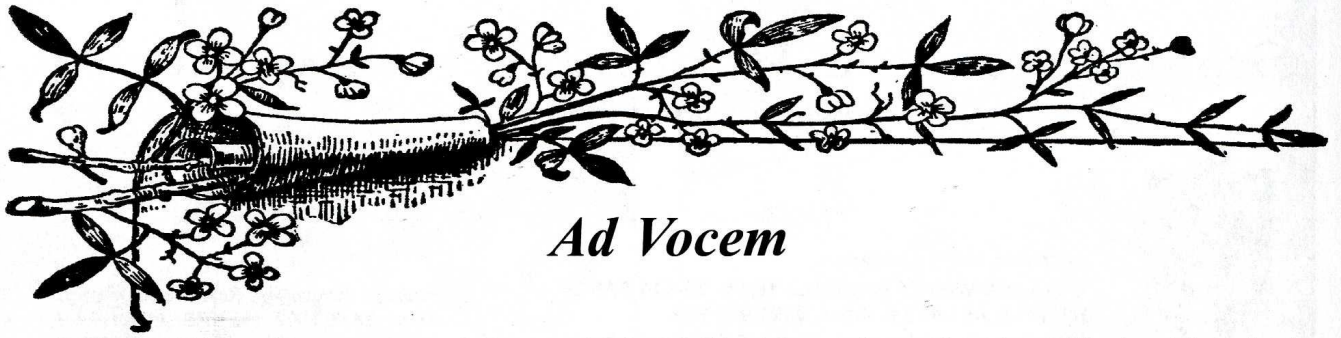
Liczymy na zrozumienie, a za okazaną pomoc z góry serdecznie dziękujemy Księdzu Dziekanowi i wszystkim Ofiarodawcom, również w imieniu naszych podopiecznych – Bóg zapłać!

w imieniu Zarządu

PREZES ZARZĄDU
Andrzej Wanieliński
Andrzej Wanieliński

PODKARPACKI BANK SPÓŁDZIELCZY W SANOKU
konto nr 65 8642 0002 20010057 6710 0001

BANK PEKAO S.A. I ODDZIAŁ W SANOKU
USD - PL 54 1240 2340 1787 0010 0621 0655 SWIFT: PKOPPLPW
EUR - PL 52 1240 2340 1978 0010 0667 1300 SWIFT: PKOPPLPW



Ad Vocem

Jestem bardzo zbulwersowany stanowiskiem znanego nam językoznawcy pana prof. Jerzego Bralczyka, które zostało zaprezentowane na łamach T.S. Nr 24 w artykule: „LUBIĘ LUZY W JĘZYKU”.

Na zadane pytanie przez Panią Redaktor J. Kozimor. co Pan Profesor o tym sądzi, że nauczycieli oburzył słownik multimedialny PWN dla gimnazjalistów, w którym nie brak wulgaryzmów, Pan Profesor odpowiada: „Te słowa istnieją, w naszym języku ich utajnianie nie ma sensu”. Wulgaryzmy są piękne i potrzebne. Jest to bardzo smutne i żałosne, jeśli tacy ludzie, jak Pan prof., kwiat naszej polskiej kultury i inteligencji nie widzą nic/lego w wulgaryzmach, a wręcz coś przeciwnego, to wypada tylko usiąść i płakać.

O Zgrozo, czyżby szkoła miała uczyć jeszcze poprawności wypowiedzenia niecenzurowanych słów- a może jeszcze odmieniać je przez wszystkie przypadki? Czy to nie jest jakaś paranoja?. Teraz, to już nie tylko na ulicy, ale w programach TYP wulgaryzmów nie brakuje. Jak widać, to coś się tu dzieje bardzo niedobrego w naszej oświacie i kulturze. Chamstwo wciska się w nasze życie coraz bardziej- oknami i drzwiami. Tzw popkultura, filmy, które epatują widza gwałtem i przemocą, plus wulgaryzmy- to nic innego, jak zgnilizna moralna kopiowana żywcem z Zachodu.

Pytanie czysto retoryczne, c/y mamy to wszystko zło tolerować i przechodzić wokół tego obojętnie?. Myślę jednak, że nie potrzeba tu nikogo przekonywać, że ma to wszystko, razem

wzięte, demoralizujący i destrukcyjny wpływ na wychowanie młodego pokolenia.

Nie chcę dopuszczać myśli, jakkolwiek ona się sama jawi. że może są jakieś ukryte siły demoniczne, którym to bardzo zależy, aby nasze społeczeństwo było moralnie słabe. Wiemy przecież, że moralność ma ścisły związek z ideowością, a ta wiąże się z patriotyzmem, a to wszystko razem, jest siłą naszego państwa i narodu.

Na koniec przytoczę jedną ze wskazówek, jednego z ideologów i Pseudo reformatorów:

„Jeśli będziecie chcieli zdobyć któryś naród, to w pierw należy zniszczyć jego moralność, a on sam wpadnie w wasze ręce, jak dojrzałe jabłko z drzewa”. Myślę, że chyba coś w tym jest z prawdy.

Inż. Edward Hajduk

Intencje w tygodniu 29.06 -05.07. 2009 r.

Poniedziałek, 29.06. Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła:

6.30 + Edward (gregorianka)
8.00 + Piotr Szkałuba
9.30 + Edward Raczkowski
11:00 – O zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Róży 21. Matki Bożej Ostrobramskiej
17.00 + Władysław Chabior (ofiara od kolegów i koleżanek oraz klientów Giełdy Towarowej)
18:30 + Krystyna (greg.)

Wtorek, 30.06

6.30 + Edward Krystyiński (koniec greg.)
7.00 + Krystyna (greg.)
7.30 + Bronisława Grzyb
8.00 O zdrowie Heleny
18.00 + Paweł

Środa, 01.07

6.30 + Mieczysław

7:00 O zdrowie syna Andrzeja
7:30 O zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Jolanty
8:00 + Józef (6 rocznica śmierci)
18:00 + Krystyna (greg.)

Czwartek, 02.07

6.30 + Krystyna (greg.)
7:00 + Stefania
7:30 + Eugenia
18:00 W intencji kapłanów naszej parafii

Piątek, 03.07

6.30 + Marian
7:00 + Helena i Henryk
7:30 + Andrzej i Stefania Bałon
18:00 + Krystyna (greg.)

Sobota, 04.07

6.30 + Krystyna (greg.)
7.00 W intencji Marii i Franciszka z okazji 62. rocznicy ślubu: dziękczynno - błagalna

7.30 ++ z rodziny Wołoszczaków: Jan. Magdalena, Stanisław, Władysław
9.00 Msza św. jubileuszowa rocznika maturalnego 1959 – LO Męskiego, do której dołączają się Koleżanki tego rocznika w LO Żeńskim

15:00 ślub

16:00 ślub

18.00 O triumf Niepokalanego Serca Maryi od Róż różańcowych

Niedziela, 05.07

6.30 O zdrowie dla Janiny i Piotra
8.00 + Janina Wróbel, Jadwiga i Michał (jej rodzice)
9.30 + Stanisława (f), Mieczysław Orybkiewicz oraz zmarli z rodziny
11:00 W intencji Parafian
12:30 + Helena i Mikołaj Skrechota
18:00 + Adam Ścibor
20:00 + Krystyna (greg.)

13 Niedziela zwykła – 28.06.2009.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Na godzinę 17:00 zapraszamy dziś na czerwcowe nabożeństwo ku czci NSPJ.

2. Jutro przypada UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW PIOTRA i PAWŁA. Msze święte w tym dniu będą w porządku świątecznym, a więc, o godzinie: 6:30; 8:00; 9:30 i 11:00, a po południu o godzinie 17:00 i 18:30. O godzinie 18:00 odprawimy nabożeństwo czerwcowe. W tym dniu można zyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami za uczestnictwo w liturgii. Uroczystość Piotra i Pawła jest dniem modlitwy za papieża Benedykta XVI.

3. Od przyszłego tygodnia Msze święte niedzielne popołudniowe będą o godzinie 18:00 i 20:00. Tak będzie w czasie wakacji.

4. W czasie wakacji nie będzie Mszy świętej trydenckiej, ale dopiero we

wrześniu.

5. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek, pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca, która w naszym kościele związana jest z nabożeństwem fatimskim. Na godzinę 17:30 zapraszamy na różaniec odmawiany na modłę fatimską, potem będzie Msza święta, a po niej procesja z Figurą Matki Bożej. Zakończymy Apelem Jasnogórskim. Prosimy o przeniesienie ze sobą świec czy zniczy, aby w czasie procesji je zapalić. Jeśli chodzi o pierwszy czwartek, to w Stróżach i Płowcach spowiadamy od godziny 16:00, a w kościele od 17:00, natomiast w pierwszy piątek spowiadamy od godziny 16:00.

6. 2 lipca czyli, we czwartek, w Sanktuarium Matki Bożej Nowego Życia w Zagórzcu odbędzie się Uroczystość

Drugiej Rocznicy Koronacji Obrazu Matki Bożej Zagórskiej. Msza święta z udziałem ks. abp. Józefa Michalika rozpocznie się o godzinie 18:00. Uroczystość ta będzie połączona z odpustem parafialnym.

7. Corocznie, od siedmiu lat, Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny, przeprowadza zbiórkę pieniędzy na organizację „Słonecznej Przygody” dla dzieci z niezamożnych rodzin. Są to dwa bezpłatne 2-tygodniowe turnusy wypoczynkowo-dydaktyczne w lipcu, a także inne formy pomocy dzieciom. Taka kwesta będzie u nas w przyszłą niedzielę o czym szeroko Stowarzyszenie pisze w naszej parafialnej gazetce. Dziś także jest zbiórka do puszek, która przeprowadza Stowarzyszenie Pomoc Rodzinie im. Św. Ks. Zygmunta Gorazdowskiego. Za każdą ofiarę z serca dziękujemy.

Teksty Mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Dz 12, 1-11; Ps 34; 2 Tm 4,6-9.17-18; Mt 16, 13-19

Wtorek: Rdz 19, 15-29; Ps 26; Mt 8, 23-27.

Środa: Rdz 21, 5.8-20; Ps 34; Mt 8, 28-34.

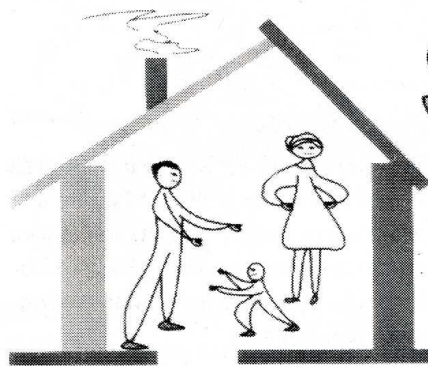
Czwartek: Rdz 22, 1-19; Ps 116a; Mt 9, 1-8

Piątek: Ef 2, 19-22; Ps 17; J 20, 24-29.

Sobota: Rdz 27, 1-5. 15-29; Ps 135; Mt 9, 14-17

Niedziela: Ez 2, 2-5; Ps 123; 2 Kor 12,7-10; Mk 6, 1-6





STUDIUM ŻYCIA RODZINNEGO

ZAPRASZA

na rok akademicki 2009 / 2010

**MŁODZIEŻ POMATURALNĄ, MAŁŻONKÓW
RODZICÓW, KATECHETÓW, NAUCZYCIELI**

ZAJĘCIA

- ▣ od września do czerwca
- ▣ w jedną sobotę i niedzielę miesiąca

**Na adres biura Studium do 31 sierpnia
należy przestać:**

- podanie
- opinię księdza proboszcza
- kopię (ksero) dyplomu maturalnego i katechizacji
- życiorys
- 3 fotografie

**adres biura: Studium Życia Rodzinnego
37-700 Przemyśl, ul. Klasztorna**

tel. 0-16 / 677 90 00 kom. 600 780 733

e-mail: rodzina@przemysl.opoka.org.pl

www.rodzina.przemysl.opoka.org.pl

**Góra
Przemienienia**

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.